

Impresje...

WIOSENN ZABAWY

Zawodowa praca na jachtach nie jest wcale taka lekka i zabawna jak niektórym się może wydawać. Jak każda profesja, ma swoje plusy i minusy, jasne i ciemne strony. Jedno jest pewne - wiosna przynosi nowe nadzieje na kolejny, jeszcze bardziej udany sezon.

Beata Bielecka-Eaton



Dwunastka z perkusistą - szkoła saharyjska



Szkoła polska - Pan Samochodzik i Tajemniczy Klown
(zdyskwalifikowany po ujawnieniu napędu)

E ŻEGLARZY

Kiedy słońce zaczyna na nowo grzać trochę silniej, załogi wylęgają na pokłady, aby zdążyć ze wszystkimi pracami malarsko-lakierniczymi. Zaczyna się tak popularne skrobanie, szlifowanie, matowienie i na koniec, w nagrodę - lakierowanie (jeżeli masz wystarczające doświadczenie i staż).

Ale wiosna to nie tylko praca. Wiadomo, że lato jest długie i w całości poświęcone właścicielom jachtów, albo gościom czarterowym. Zima przeznaczona jest na remonty. Kiedy więc żeglarze mają się bawić? -wiosną oczywiście! Port we francuskim miasteczku Antibes jest jedną z większych „kolonii żeglarskich” na świecie. Tutaj właśnie krzyżują się wszystkie żeglarskie drogi. W pubach można dowiedzieć się co nowego słychać w Antiqua, Fuji czy Nowym Yorku, co porabiają dawno niewidziani przyjaciele z dawno nie widzianych w tych stronach jachtów.

Najbardziej popularna wiosenna impreza to sławne regaty tratw. Wyścigi te przeznaczone są dla wszystkich załóg, które przygotowują odpowiednie tratwy i przebrania dla załóg. Wszystkie chwytaki dozwolone... Pływadła mogą być wykonane z materiałów dowolnych - odbijaczy, sklejk, tektury, opon... Istnieje tylko jedna zasada, że jeżeli dany zespół pretenduje do zdobycia „palmy zwycięstwa”, jego tratwa może być napędzana jedynie za pomocą „pagajopodobnych instrumentów”. Tratwy napędzane silnikami mogą oczywiście brać udział w zabawie, ale nie są klasyfikowane we współzawodnictwie. W ubiegłym roku jeden z bardziej popularnych pubów przygotował swoją pływającą filiżkę. Platforma zaopatrzona w barek i barmanki zakotwiczona została na trasie wyścigów. Większość tratw podczas wyścigu zakotwiczyła również. Organizatorzy pokładu pontonu portowego zaopatrzonego w armatkę wodną pomagali jak mogli. Trasa wyścigu wiodła wzdłuż kei przeznaczonej dla superjachtów. Pływadła starały się trzymać w jak największym dystansie od „niebezpiecznych” armatek wodnych i węży z wodą przygotowanych przez niestartujących kolegów. Zawody są dużym festynem dla wszystkich, zarówno startujących, jak i widzów. Wieczorem przychodzi

czas na „deck party” i prawdziwe taneczne szaleństwa. Jedno jest pewne; podczas tego wieczoru można spotkać żeglarzy z niemal każdego zakątka świata: Nowej Zelandii, Filipin, Antyli, Afryki, obu Ameryk no i oczywiście Europy.

Przy tej okazji gorąco zachęcam wszystkich do nauki języka angielskiego. Jest to podstawowy język komunikacji w społeczeństwie żeglarskim. Nawet Francuzi, którzy są przecież u siebie w domu, jeżeli chcą do tego społeczeństwa należeć, muszą umieć posługiwać się językiem angielskim. W większości firm na terenie Antibes podstawowym językiem jest angielski! Sorry.
Fot. Beata Bielecka-Eaton



Ciężki jednostrzałowy kajak - Koronada. Szkoła Marynarki Francuskiej



Prawie piroga - szkoła tahitańska



Jeden wiosłujka - czterech wiosłujka. Szkoła moskiewska (ancienne regime)



„Mad Cow” - ultranowoczesny nożno-ręczny model do bicia rekordów prędkości. Szkoła amerykańska